

Izabella Nowotny

## W KRĘGU NAŁĘCZOWSKICH ZIEMIANEK

O organizowanych w Nałęczowie obchodach stulecia założenia szkoły ziemianek pisał w poprzednim numerze pan Stanisław Rostworowski. Ja chciałabym jako koordynator działań związanych z obchodami podzielić się z Państwem moimi obserwacjami i przeżyciami.

### Obserwacje

W trakcie planowania głównej wystawy obchodów, która została zainstalowana w plenerze w bezpośredniej bliskości zarówno siedziby Gminy, jak i głównego wejścia do parku uzdrowskiego, stało się jasnym, że oprócz działalności szkoły w latach 1908-1936 dwie inne fazy są niezmiernie interesujące i ważne. Po pierwsze faza przygotowania gruntu pod taką działalność oświatową w realiach przełomu XIX i XX wieku, a w szczególności postawy obywatelskie okolicznych ziemian, ich poczucie odpowiedzialności za edukację ogólną, fachową, etyczną i patriotyczną klas społecznych, które same nie były w stanie zadbać o takie wykształcenie swoich dzieci. Po drugie faza nie zawsze świadomego, a obecnego dziedzictwa, jakie pozostało nam po działalności szkoły w postaci zorganizowanej jak Koła Gospodyń Wiejskich, czy Klubu Haftu, ale również w postaci niezorganizowanej, jak tradycyjne potrawy, przetwory, opisy i wspomnienia byłych uczennic szkoły i ich potomków, a nade wszystko przekazane tym potomkom przez byłe uczennice szkoły wzorce zachowania i obyczaje.

Stała się jeszcze jedna wielka rzecz - po stu latach od chwili założenia i 72 latach od momentu zamknięcia szkoły budzi się w Nałęczowie dzięki szkole ziemianek nowa tradycja. A może powinnam

powiedzieć ożywa piękna tradycja ziemian poczuwania się do obowiązku obywatelskiego. Obchody bowiem zorganizowała nieformalna grupa, w skład której wchodziły zarówno osoby prywatne - regionaliści, samorząd, stowarzyszenia i instytucje publiczne takie jak Lokalna Organizacja Turystyczna, Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa, Nałęczowski Ośrodek Kultury, Koła Gospodyń Wiejskich, Klub Haftu, Klub Jesiennych Entuzjastów, Nałęczowska Biblioteka, Gazeta Nałęczowska, Uzdrowsko Nałęczów oraz inne wiodące przedsiębiorstwa nałęczowskie, które odpowiedziały na propozycje objęcia mecenatu nad obchodami.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, a może po raz pierwszy w ogóle, instytucje te nawiązały współpracę, w ramach której każdy wniósł wkład stosowny do swoich wiadomości i możliwości. Wyrażam głęboką nadzieję, że taka współpraca będzie i w przyszłości podejmowana, a podczas obchodów 200 rocznicy założenia nałęczowskiej szkoły ziemianek nasi potomkowie podkreślą, że tradycje ziemiaństwa, ich postawy obywatelskie, patriotyczne i społeczne odrodziły się dzięki pamięci o szkole w 2008 roku i przetrwały kolejne 100 lat.

### Przeżycia

Wtorek, 27. maja 2008 - z czterema zainstalowanymi wystawami w tle, obejmującymi pod różnym kątem widzenia nie tylko działalność szkoły, ale i okoliczności, w jakich ona zaistniała, odbyło się sympozjum, poprzedzone oficjalnym otwarciem wystawy „W kręgu nałęczowskich Ziemianek”, a zakończone degustacją potraw regionalnych. W przygotowaniu uroczystości tego

dnia brało wiele uczestniczących w obchodach organizacji. Podczas gdy wystawę zorganizowała Lokalna Organizacja Turystyczna, przy współudziale regionalistów oraz Urzędu Miasta, poczęstunek przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Bochofnicy oraz z Klubu Jesiennych Entuzjastów, a główne wydarzenie dnia, sympozjum, zorganizowane zostało przez Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa.

Tematem sympozjum było „Działania oświatowe w Nałęczowie początku XX wieku rezultatem patriotycznych postaw obywatelskich”. Uroczystościom znakomicie przewodniczył Jerzy Michał Soldek, który w ciągu dnia miał okazję udowodnić nie tylko swoją erudycję, głęboką znajomość tematu, ale i talent mediatorski. Goście zebrali się przed Urzędem Miasta, gdzie o godz. 10.00 uroczyste powitał ich wiceprzewodniczący TPN. Pierwszym mówcą był Burmistrz Nałęczowa Andrzej Ćwiek, który otworzył wystawę „W kręgu nałęczowskich ziemianek. Było to jednocześnie otwarcie „Galerii Pod Lipami”. Plenerowa galeria, zainstalowana przed Urzędem Miasta, powstała przy i dzięki zaangażowaniu Burmistrza Nałęczowa, pozostanie w pejzażu Nałęczowa i będzie służyła miastu jako medium informacji i komunikacji z mieszkańcami i gośćmi. „W ten sposób Szkoła Ziemianek po stu latach ponownie wpisała się w dzieje i pejzaż Nałęczowa” powiedział burmistrz. Następnie Izabella Nowotny, koordynator obchodów stulecia założenia szkoły opowiedziała o pracach związanych ze stworzeniem wystawy. „Obok bogatych materiałów ze zbiorów specjalnych Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej imienia Faustyny Morzyckiej udało



nam się zebrać informacje i stare fotografie zarówno od potomków ziemian zaangażowanych w powstanie i działalność szkoły: państwa Rostworowskich, Łłakowiczów, Michalaków, jak i ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, z gmin, w których znajdują się dawne posiadłości ziemian, w tym cenne informacje od dra Roberta Wójcika z Garbowa, i wreszcie od rodzin byłych uczennic: Mokrzejckiej, Kisielewskiej, Hetmanówny-Mendel.” Kolejnym mówcą była Janina Babinicz-Witucka, regionalistka nałęczowska, dzięki działalności której posiadamy bogate informacje o Szkole Ziemianek, a która zaprezentowała gościom dziewczęta w mundurkach szkolnych, zrekonstruowanych przez Klub Haftu „Ziemianka” na podstawie starych fotografii.

Symposium odbyło się w sali balowej Pałacu Małachowskich. Brało w nim udział trzech przedstawicieli ziemian: członek Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego pan Stanisław Rostworowski, wnuk Antoniego Rostworowskiego z Kębła, pan Marek Łoś, prezes Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego oraz ksiądz Antoni Jerzy Czyżewski, kapelan Oddziału Lubelskiego. Ponadto obecnych było czterech profesorów i trzech doktorów związanych z lubelskim środowiskiem uniwersyteckim. Na program składały się trzy wykłady: wykład pana Henryka Zawistowskiego, przybliżający wyniki wnikliwych badań autora na temat nałęczowskiej szkoły ziemianek; wykład dra Andrzeja Przegalińskiego przedstawiający społeczną aktywność ziemian-

stwa lubelskiego na przykładzie pani Marii Janowej Kleniewskiej, oraz wykład pani Marii Mironowicz-Panek opowiadający o działalności oświatowej w Nałęczowie na początku XX wieku oraz szczególnym wkładzie Faustyny Morzyckiej.

Wywiązała się ciekawa dyskusja, jako że uczestnicy sympozjum byli osobiście zainteresowani przedstawianymi faktami, czy to z racji osobistych koneksji z ludźmi tamtej epoki, czy to jako naukowcy badacze, czy wreszcie jako nałęczowscy regionaliści. Dysputy dotyczyły bądź wywodów rzeczowych, np. autorstwa projektu architektonicznego budynku szkoły ziemianek, bądź wywoływały się wręcz z antagonistycznych postaw światopoglądowych działaczy nałęczowskich początku XX wieku, kiedy to narodowa Macierz Polska i socjalizujące Stowarzyszenie „Światło” współzawodniczyły w krzewieniu kaganka oświaty. Doświadczony w opanowywaniu takich sytuacji Jerzy Michał Sołdek położył kres polemikom, parafrazując wypowiedź Bolesława Prusa sprzed wieku: „Dyskutujcie państwo ile chcecie, byleby coś dobrego dla Nałęczowa z tego wyniknęło”. O głos poprosiła także pani Surma, córka uczennicy szkoły ziemianek z 1929 roku Hetmanówny-Mendel, odczytała fragmenty z zachowanego zeszytu szkolnego matki. Było to ciepłe i wzruszające zakończenie sympozjum, po którym goście zostali zaproszeni na posiłek. Panie z KGW w Bochońnicy serwowały parzybrodę (zwana też pazibroda), lokalną wersję dania regionalnego, nalewkami częstowały panie Halina Bukowska, prezes TPN i Izabella Nowotny, właścicielka

kawiarni „Jaśminowa”, wyborne ciasta pochodziły z piekarników pań z Klubu „Jesienni Entuzjaści”, a o kawę i herbatę zadbało Uzdrawisko Nałęczów. Przy nalewce i herbacie w sali różanej długo jeszcze kontynuowano rozmowy w przyjacielskiej atmosferze.

Natomiast w niedzielę 20 lipca 2008 roku o godz. 10.00 w dużej kaplicy Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego – dawnej siedzibie szkoły, odbyła się msza w intencji byłych uczennic, nauczycieli i wszystkich związanych z działalnością szkoły, a w szczególności, jak pięknie wyraził się ksiądz Zenon Małyszek, dyrektor Domu Rekolekcyjnego, „w intencji tych, którym zależało na jakości społeczeństwa polskiego – ziemian, założycieli szkoły.”

Jedna z pań ubrana była w mundurki szkolny jej nieżyjącej już matki, pasiaki tkany w warsztatach szkolnych i bluzkę z tradycyjnymi haftami. Niecodzienną była atmosfera tej mszy, myślę, że odpowiadała duchowi szkoły: proste, jasne drewniane wyposażenie kaplicy, która mieści się w byłym budynku gospodarczym, widok z okien na ogród i pola, kiedyś uprawiane przez wychowanki szkoły, ksiądz, który potrafił wskrzesić ducha przeszłości i grono uczestników, dla których postawy ziemian z tamtych lat są żywą tradycją.

P.S. Planowane jest pokazanie wystawy „W kręgu nałęczowskich ziemianek” w salach lubelskiego UMSC-u w końcu tego roku. Tych z państwa, którzy byliby również zainteresowani ekspozycją proszę o kontakt:

jasminowa@jasminowa.pl

„Wiadomości Ziemiańskie” to największe pismo środowiska ziemiańskiego w Polsce.  
„Wiadomości Ziemiańskie” wydaje powołane w 1990 roku Polskie Towarzystwo Ziemiańskie  
– kontynuator przedwojennego Związku Ziemian.